

Sygn. akt I C 439/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Poreba

Protokolant: sekr. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. H.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

i

sprawy z powództwa I. H.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki T. H. kwotę 52 000 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2014 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo T. H. oddala,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki T. H. kwotę 4129,55 zł (cztery tysiące sto dwadzieścia dziewięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda I. H. kwotę 52 000 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

V. w pozostałym zakresie powództwo I. H. oddala,

VI. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda I. H. kwotę 4 169,50 zł (cztery tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VII. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 775,29 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

VIII. nakazuje ściągnąć od powódki T. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 225,58 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

IX. nakazuje ściągnąć od powoda I. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 224,11 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote jedenaście groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 439/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 stycznia 2018 roku

Powódka T. H. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wystąpiła z powództwem skierowanym przeciwko (...) S.A. w Ł., domagając się zapłaty kwoty 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna K. H. na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu (k. 1-10).

Powód I. H. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wystąpił w sprawie do sygn. akt. I C 1041/16 z powództwem skierowanym przeciwko (...) S.A. w Ł., domagając się zapłaty kwoty 82 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna K. H. na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § k.c. 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu (k. 1-9).

Uzasadniając powództwa powodowie wskazali, że w dniu 19 września 2000 roku w B. gmina C. miał miejsce wypadek drogowy wskutek którego ich 21 letni syn K. H. poniósł śmierć. Sprawca wypadku S. S. kierując samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w czasie omijania pieszego K. H. poruszającego się prawą stroną drogi nie zachował należytych środków ostrożności oraz bezpiecznej odległości doprowadzając do potrącenia pieszego K. H., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku potrącenia pieszy doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, licznych krwiaków wewnątrzmożgowych, obrzęku mózgu, otarcia naskórka twarzy, obu kolan, ręki lewej na skutek których zmarł. Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 07 marca 2002 roku w sprawie do sygn. akt II K 953/00 został uznany winnym zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k. i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Samochód sprawcy był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie.

Powodowie podnieśli, że w dniu 19 kwietnia 2004 roku zwrócili się do strony pozwanej z roszczeniami z tytułu śmierci syna. Strona pozwana na mocy decyzji z dnia 17 maja 2014 roku wypłaciła T. H. 3000 złotych tytułem bezspornej części odszkodowania. Na mocy decyzji z dnia 19 czerwca 2009 roku strona pozwana przyznała powodom po 20000 złotych odszkodowania odliczając wypłaconą wcześniej kwotę 3000 złotych.

Pismami z dnia 22 lipca 2014 roku powodowie zgłosili roszczenie domagając się wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna.

Na mocy decyzji z dnia 08 września 2014 roku strona pozwana przyznała powódce T. H. kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odmawiając wypłaty odszkodowania twierdząc, że roszczenie to zostało zaspokojone w 2009 roku.

Analogicznie na mocy decyzji z dnia 20 października 2014 roku strona pozwana przyznała powodowi I. H. kwotę 15000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odmawiając wypłaty odszkodowania twierdząc, że roszczenie to zostało zaspokojone w 2009 roku.

Zdaniem powodów przyznane kwoty zadośćuczynienia nie zaspokajają ich roszczeń i są niewspółmiernie niskie w stosunku do doznanej przez nich krzywdy.

Powodowie podnieśli, że wskutek zdarzenia doszło do nagłego i nieodwracalnego przerwania więzi rodzinnych, co skutkowało znaczną krzywdą rodziców zmarłego.

Wskutek śmierci ich syna nastąpiło bowiem zachwianie w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny powodów. Zdarzenie to było szokiem dla powodów jako rodziców i po dzisiejszy dzień nie mogą oni wrócić do normalnego życia. K. H. był jedynym synem powodów, pomagał im przy codziennych obowiązkach i był dla nich podporą. W chwili zdarzenia miał zaledwie 21 lat, był jeszcze młodym, pełnym sił człowiekiem, który miał przed sobą całe dorosłe życie. Ukończył technikum budowlane, wykazywał się pracowitością i był tzw. „złotą rączką” bo sam potrafił wszystko naprawić w domu i na gospodarstwie. Chciał kształcić się na Akademii (...) w R.. Miał przed sobą wiele planów i marzeń, które chciał wówczas realizować a obecnie miałby dopiero 37 lat.

Każde ze świąt stanowi dla powodów traumatyczne przypomnienie straty, jaka stała się ich udziałem. Pomimo upływu lat powodowie nie są w stanie zapomnieć.

Dla powodów największym dramatem było pochowanie własnego dziecka, podczas gdy kolejność zdarzeń powinna być odwrotna, gdyż to dzieci powinny żegnać swoich rodziców. Z uwagi na śmierć syna powodowie stracili szansę na wsparcie w starości ze strony syna, ale utracili także ekspektatywę jego pomocy na przyszłość oraz radość ze wspólnie spędzonych chwil i możliwość wspólnego celebrowania sukcesów. Powodowie nigdy nie doświadczą już jak syn zakłada rodzinę i odnosi sukces zawodowy. Żal i tęsknota pozostaną z nimi do końca życia.

Powodowie podkreślili, że sama informacja o śmierci syna była dla nich emocjonalnym szokiem i dużym obciążeniem psychicznym. Wypadek miał miejsce około 400 metrów od domu powodów. Powodowie przybyli na miejsce wypadku, gdy syn był zabierany przez ratowników medycznych do szpitala. Następnie udali się oni do szpitala, byli przejęci, oszołomieni i tam dowiedzieli się o śmierci syna. Pogrzb syna był prawdziwą traumą.

Od tamtego okresu powódka T. H. zaczęła cierpieć na bezsenność i mieć koszmary senne. Pogrzyżała się w żalu i głębokiej żalobie, miała zaburzenia koncentracji, cierpiała na brak apetytu, gorzej radziła sobie z codziennymi problemami oraz całkowicie straciła sens dalszego egzystowania. Cierpiała na głęboką depresję, w związku z czym potrzebowała pomocy specjalistycznej lekarza, który zdiagnozował u niej zaburzenia depresyjne. Od chwili śmierci syna powódka T. H. pozostaje pod opieką lekarza rodzinnego, który przepisuje jej leki uspokajające i antydepresyjne. Pomimo upływu czasu krzywda i ból nie ulegają złagodzeniu, ale jeszcze się nasilają. Utrzymują się u niej stany lękowe, płaczliwość, nerwowość.

Powód I. H. wskutek śmierci syna stał się osobą nerwową, zamknął się w sobie i odizolował od ludzi. Z uwagi na stres powód nie chciał skorzystać z pomocy psychologa, czuł się rozżalony i dotknięty poczuciem niesprawiedliwości losu. Czasami żona podawała mu leki uspokajające. Mimo 72 lat życia powód I. H. nadal podejmuje się różnych zajęć, aby oderwać myśli od tragicznego wypadku i bezpowrotnej utraty syna. Zajmuje się hodowlą kucyków bo to go odpręża i relaksuje.

W ocenie powodów żądane przez nich kwoty zadośćuczynienia powinny zamknąć się sumami po 100 000 złotych na rzecz każdego z nich.

Uwzględniając fakt, że T. H. otrzymała 15 000 złotych to kwota dodatkowego zadośćuczynienia wynieść powinna 85 000 złotych. W przypadku powoda I. H., który otrzymał 15000 złotych w postępowaniu likwidacyjnym i nawiązkę 3000 złotych należna kwota wynosi 82 000 złotych.

Na poparcie daty, od której należą się odsetki, powodowie powołali się na orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Powódka T. H. wniosła o opinię psychologiczną (k. 2) na okoliczność ustalenia czy odczuwała, odczuwa i będzie odczuwać w przyszłości skutki śmierci syna w wypadku z dnia 19 września 2000 roku oraz w jakim stopniu wpływają one na ograniczenie jej aktywności życiowej.

Powód I. H. wniósł o opinię psychologiczną (k. 2 akt I C 1041/16) na te same okoliczności oraz na okoliczność ustalenia stopnia bliskości ojca z synem, ich relacji i stosunków emocjonalnych, stopnia cierpienia związanych ze śmiercią syna.

Strona pozwana (...) S.A. w Ł. w odpowiedzi na pozwy powodów wniosła (k.66-63 i 125-126) o oddalenie powództwa co do zasady i co do wysokości za przyznaniem kosztów procesu.

Strona pozwana przyznała, iż w postępowaniu likwidacyjnym przyznała powodom zadośćuczynienie w kwotach po 15 000 zł nie licząc odszkodowania w kwocie 40 000 złotych na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Zdaniem strony pozwanej wypłacone powodom kwoty tytułem odszkodowania częściowo rekompensują też doznaną przez nich krzywdę co powinno wpłynąć na miarkowanie należnego zadośćuczynienia.

W ocenie strony pozwanej dochodzone przez powodów roszczenia z tytułu dalej idącego zadośćuczynienia są niezasadne i rażąco wygórowane. Strona pozwana podkreśliła, że od wypadku upłynęło 16 lat. Upływ tak długiego czasu z pewnością spowodował przewyciężenie choćby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej i zadośćuczynienie nie może pomóc powodom w przystosowaniu się do nowej rzeczywistości. Dlatego zadośćuczynienie prowadziłyby bardziej do wzbogacenia niż zrekompensowania krzywdy. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego strona pozwana wskazała, że suma zadośćuczynienia powinna być umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Strona pozwana wskazała nadto, iż w wyroku karnym sąd zasądził powodom po 3 000 złotych tytułem nawiazki, a taki środek karny pełni głównie funkcję kompensacyjną, dlatego kwoty te podlegają zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia.

Dodatkowo strona pozwana podniosła, że zmarły w wypadku syn powodów przyczynił się do powstania szkody w 50 %, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż poruszał się złą stroną drogi i był zwrócony plecami do pojazdu, który go potrafił. Zachowanie takie było sprzeczne z art. 11 ust. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym. Stąd na zasadzie art. 362 k.c. kwoty zadośćuczynienia powinny ulec zmniejszeniu.

W tym zakresie strona pozwana wniosła (k. 63 i 126) o opinię biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia, zachowania K. H., wskazania czy zmarły naruszył przepisy ruchu drogowego a jeśli tak to jakie, czy zachował się obiektywnie nieprawidłowo, stopnia przyczynienia do powstania szkody.

Na wypadek dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii psychologicznej strona pozwana wniosła dodatkowo o opinię psychiatryczną (k. 63 i 126) dla określenia jednostek chorobowych u powodów, uszczerbku na zdrowiu, zakończenia żałoby oraz czy miała ona charakter ponadnormatywny.

W zakresie żądania odsetek strona pozwana zarzuciła, że jest ono niezasadne, gdyż jej zdaniem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania.

Powodowie w odpowiedzi na stanowisko strony pozwanej w pismach z dnia 03 czerwca 2016 roku (k. 87-89) i z dnia 10 października 2016 roku (k. 136-139) podtrzymali swoje stanowiska w sprawie. W szczególności zaś powodowie sprzeciwili się twierdzeniu jakoby K. H. przyczynił się do tragicznego zdarzenia i wnieśli o oddalenie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych.

Postanowieniem z dnia 20 września 2016 roku (k. 60 akt I C 1041/16) Sąd na zasadzie art. 219 k.p.c. połączył do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę o sygn. akt. I C 1041/16 z powództwa I. H. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę ze sprawą o sygn. akt. I C 439/16 z powództwa T. H. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę.

Przed Sądem strony nie zawarły ugody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka T. H. i powód I. H. od około pięćdziesięciu lat są małżeństwem. Z małżeństwa urodziło się im dwoje dzieci: córka I. K. (1) i syn K. H..

Powodowie w 2000 roku mieszkali we własnym domu w B. wraz z dziećmi.

W 2000 roku powódka T. H. pracowała jako nauczycielka nauczania początkowego w klasach 1-3 szkoły podstawowej.

Powód I. H. w 2000 roku był na rencie i prowadził około dwuhektarowe gospodarstwo rolne.

Dowód : zeznania powódki T. H. od 00:27:11 - k. 251; zeznania powoda I. H. od 00:43:57-k.251/2; zeznania świadka I. K. (2) od 00:07:53 – k. 250/2 oraz od 00:08:39 – k. 101/2; zeznania świadka W. T. od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2; opinia psychologiczno – psychiatryczna co do I. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 150-152; opinia psychologiczno – psychiatryczna co do T. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 153-156 /.

W dniu 19 września 2000 roku w B. gmina C. miał miejsce wypadek drogowy. S. S. kierując samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w czasie omijania pieszego K. H. poruszającego się prawą stroną drogi nie zachował należytych środków ostrożności oraz bezpiecznej odległości doprowadzając do potrącenia pieszego K. H..

W wyniku potrącenia pieszego doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, licznych krwiaków wewnątrzmożgowych, obrzęku mózgu, otarcia naskórka twarzy, obu kolan, ręki lewej na skutek których zmarł.

Dowód : / kopia wyroku sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 07 marca 2002 roku w sprawie II K 953/00, k. 14-15; kopia uzasadnienia wyroku, k. 16-39;

w aktach Sądu Rejonowego w Nowym Sączu do sygn. II K 953/00: notatka urzędowa - k.1-2, protokół oględzin miejsca wypadku - k.3-5, protokół oględzin pojazdu – k. 6-7; notatka urzędowa k.11, protokoły przesłuchań świadków – k. 15-27, k. 36-39, k. 41-45, k. 53-56; protokół przesłuchania T. H. w charakterze świadka – k. 62-63; protokół przesłuchania I. H. w charakterze świadka – k. 64-66; protokół zatrzymania osoby – k. 114; postanowienie o przedstawieniu zarzutów – k. 122; protokół przesłuchania podejrzanego – k. 125-129, k. 135-136; opinia sądowo-psychiatryczna co do podejrzanego – k. 209-210; protokół sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok k.251-253; dokumentacja fotograficzna - k. 295; opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej R. Ż. - k.316-319 /.

S. S. oskarżony został o to, że w dniu 19 września 2000 roku w B. kierując samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w czasie omijania pieszego K. H. poruszającego się prawą stroną drogi nie zachował należytych środków ostrożności oraz bezpiecznej odległości doprowadzając do potrącenia pieszego K. H., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, licznych krwiaków wewnątrzmożgowych, obrzęku mózgu, otarcia naskórka twarzy, obu kolan, ręki lewej w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. na skutek których pokrzywdzony zmarł, a następnie sprawca zbiegł z miejsca wypadku, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k.

Wyrokiem z dnia 07 marca 2002 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, sygn. akt II K 953/00 uznał S. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na rzecz orzeczonej kary okres zatrzymania i aresztowania. Ponadto Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat.

Na rzecz oskarżycieli posiłkowych T. H. i I. H. Sąd orzekł na mocy art. 46 § 2 k.k. nawiazki w kwotach po 3000 złotych.

W wyniku apelacji T. H. i I. H. jako oskarżycieli posiłkowych Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 27 lutego 2003 roku w sprawie II Ka 417/02 karę pozbawienia wolności dla S. S. podwyższył do 4 lat.

Kasację S. S. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 18 listopada 2003 roku w sprawie IV KK 344/03 oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Dowód : / kopia wyroku sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 07 marca 2002 roku w sprawie II K 953/00, k. 14-15; kopia uzasadnienia wyroku, k. 16-39;

w aktach Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, do sygn. II K 953/00: akt oskarżenia- k. 327-334; protokoły rozpraw – k. 378 – 387, k. 409-418, 469-474, 493-502, k. 511-520, k. 595-596, k. 644-645; wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu – k.647; uzasadnienie wyroku – k. 659-688; opinia biegłego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. R. z 09 stycznia 2002 roku, k. 619-630; apelacje- k. 693-712; protokół rozprawy apelacyjnej - k. 731; wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 27 lutego 2003 roku w sprawie II Ka 417/02 –k. 732; uzasadnienie wyroku – k. 734-739; kasacja – k. 756- 762; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2003 roku w sprawie IV KK 344/03 – k. 794 /.

Samochód marki J. (...) nr rej. (...) w dacie zdarzenia był objęty ważnym ubezpieczeniem OC w Zakładzie (...) S.A. nr polisy (...).

W dniu 24 marca 2003 roku Zakład (...) S.A. zmienił nazwę na (...) S.A. w Ł..

Dowód : / dane ze strony internetowej: (...); kopia odpisu z KRS (...) – k. 66-69;

w aktach Sądu Rejonowego w Nowym Sączu do sygn. II K 953/00: notatka urzędowa - k.1 /

Stan techniczny pojazdu marki J. (...) nr rej. (...) nie miał wpływu na zaistnienie wypadku z dnia 19 września 2000 roku.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego S. S., który w warunkach wystarczająco dobrej widoczności nie rozpoznał obecności po prawej stronie pojazdu pieszego K. H. i zaniechał manewru ominięcia pieszego. Było to obowiązkiem kierującego wynikającym z art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

Do wypadku doszło w ten sposób, iż kierowca pojazdu marki J. (...) nr rej. (...) najpierw jechał po jezdni, następnie wykonał gwałtowny skręt w prawo i wjechał na prawe pobocze zajmując do 1,30 metra jego szerokości.

Wtedy to nastąpiło potrącenie K. H., który jako pieszy poruszał się w rejonie przy prawej krawędzi jezdni i przy prawym poboczu, a był odwrócony tyłem do autobusu i siedł na wprost zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu. Dlatego K. H. nie widział toru jazdy nadjeżdżającego z tyłu pojazdu.

W chwili uderzenia przez autobus pieszy K. H. był w pozycji spionizowanej i został uderzony z kierunku tylnego bocznego prawego. Został uderzony ścianą czołową autobusu w odległości 0,4 metra od linii boku prawego.

Po uderzeniu pieszego kierowca autobusu gwałtownie skręcając w lewo zjechał na lewą część jezdni.

Zarejestrowane podczas oględzin miejsce zatrzymania autobusu nie jest miejscem bezpośrednio powypadkowym, a autobus został wycofany z lewej części jezdni na prawą.

Prędkość autobusu przed rozpoczęciem hamowania była zbliżona do 70 km/h.

Pieszy K. H. poruszając się prawą stroną jezdni lub pobocza i będąc zwrócony tyłem w stosunku do toru jazdy autobusu naruszył art. 11 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

Gdyby pieszy wypełniając ww. przepis poruszał się prawidłowo lewą stroną to wówczas przy potrąceniu w odległości 0,4 metra od prawego boku wystarczającym dla uniknięcia potrącenia byłoby wykonanie jednego kroku w głąb trawiastego pobocza. Do potrącenia wówczas by nie doszło.

Wybierając prawą stronę drogi pieszy K. H. z góry pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku i w tym aspekcie przyczynił się do potrącenia.

Dowód : / opinia biegłego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. K. z dnia 16 września 2017 roku – k. 194-207; opinia uzupełniająca biegłego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. K. z dnia 31 grudnia 2017 roku – k. 236-241;

w aktach Sądu Rejonowego w Nowym Sączu do sygn. II K 953/00: opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej R. Ż. - k.316-319; opinia biegłego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. R. z 09 stycznia 2002 roku, k. 619-630 /.

W dacie wypadku z dnia 19 września 2000 roku zmarły K. H. miał 21 lat życia i był kawalerem, nie był z nikim związany i nie posiadał dzieci.

Przed wypadkiem K. H. ukończył Technikum Budowlane w N., miał też zamiar od października 2000 roku rozpocząć studia ekonomiczne.

W przyszłości zamierzał uruchomić działalność gospodarczą oraz akceptował plan rodziców, że przejmie po nich gospodarstwo rolne.

W okresie poprzedzającym wypadek K. H. nigdzie nie pracował zawodowo i na co dzień mieszkał z rodzicami oraz z siostrą w B.. Korzystając z wolnego czasu K. H. przed wypadkiem przeprowadził niewielki remont w domu w B., tj. odnowił tynki ścian wewnętrznych i przeprowadził malowanie ścian. Pomagał też rodzicom w pracach gospodarskich wynikających z cyklu rolniczego.

Dowód : zeznania powódki T. H. od 00:27:11 - k. 251; zeznania powoda I. H. od 00:43:57-k.251/2; zeznania świadka I. K. (2) od 00:07:53 – k. 250/2 oraz od 00:08:39 – k. 101/2; zeznania świadka W. T. od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2 /.

O wypadku K. H. powodów powiadomiła koleżanka szkolna ich syna. Wypadek miał miejsce około 400 metrów od miejsca zamieszkania powodów i powodowie udali się na miejsce zdarzenia. Przybyli tam w momencie, gdy ratownicy medyczni pogotowia ratunkowego zaopatrywali K. H. i udzielali mu pomocy. Syn powodów był przenoszony na noszach i z uwagi na doznane obrażenia stękał oraz był nieprzytomny.

K. H. przewieziony został do Szpitala (...) w N., gdzie po dwóch dniach zmarł z uwagi na odniesione obrażenia mózgu.

Powodowie przyjeżdżali do szpitala i byli obecni w szpitalu aż do śmierci syna.

Dowód : zeznania powódki T. H. od 00:27:11 - k. 251; zeznania powoda I. H. od 00:43:57-k.251/2; zeznania świadka I. K. (2) od 00:07:53 – k. 250/2 oraz od 00:08:39 – k. 101/2; zeznania świadka W. T. od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2; kopia uzasadnienia wyroku, k. 16-39 /.

Nagła i niespodziewana śmierć syna stanowiła ogromną traumę w życiu powodów.

Śmierć K. H. była dla powodów nagłym i niespodziewanym zerwaniem szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi, w wyniku którego powodowie doznali naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego.

Z uwagi na śmierć syna powodowie stracili w sposób trwały sens i chęć do życia. U powodów po śmierci syna wystąpiły negatywne emocje takie jak żal, smutek, przygnębienie, osłabienie zainteresowań i aktywności, pesymizm, poczucie bezradności.

Powodowie długo nie potrafili się skupić, otrząsnąć ani skoncentrować oraz często płakali. Niemal codziennie chodzili na cmentarz i odwiedzali grób syna.

T. H. na cmentarzu prowadziła rozmowę – mówiła do zmarłego syna, a w domu pielęgnowała meble, które za życia użytkował syn.

Każde święta rodziły w świadomości powodów ból i cierpienie z uwagi na brak syna.

Powódka T. H. po śmierci syna zaczęła cierpieć na bezsenność, pojawiały się też u niej natrętne myśli i wspomnienia.

Powód I. H. z uwagi na śmierć syna z czasem popadł w samotność, stał się małomówny, rozdrażniony i unikał kontaktu z ludźmi.

Pomoc duchową okazał powodom znajomy ksiądz, który przez kilka miesięcy przychodził do ich domu i z nimi rozmawiał. Powodów odwiedzała też koleżanka powódki, która ich rozumiała, bo sama straciła dziecko w wypadku.

Przed wypadkiem powódka T. H. miewała skoki ciśnienia, ale nie leczyła się regularnie.

Po tragicznej śmierci syna powódka T. H. przez około miesiąc przebywała na zwolnieniu lekarskim z pracy i podjęła leczenie u kardiologa oraz psychiatry. Następnie powódkę konsultował lekarz rodzinny przepisując jej P. i C. (leki przeciwdepresyjne i przeciwłękowe).

T. H. pracowała jeszcze do końca roku szkolnego 2000/2001 po czym przeszła na emeryturę. Do tego czasu w szkole z uwagi na jej stan psychiczny traktowano ją ulgowo i starano się ją odciążyć.

Powód I. H. przed śmiercią syna nigdzie się leczył.

Po tragicznej śmierci syna powód I. H. nie podjął żadnego leczenia uznając je za nieskuteczne. Oderwaniem od problemów dla niego była jedynie praca na gospodarstwie, a uspokajał go kontakt ze zwierzętami. Dlatego z czasem I. H. kupił sobie kucyki i wolał z nimi przebywać bardziej niż z ludźmi.

Dowód : zeznania powódki T. H. od 00:27:11 - k. 251; zeznania powoda I. H. od 00:43:57-k.251/2; zeznania świadka I. K. (2) od 00:07:53 – k. 250/2 oraz od 00:08:39 – k. 101/2; zeznania świadka W. T. od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2; opinia psychologiczno – psychiatryczna co do I. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 150-152; opinia psychologiczno – psychiatryczna co do T. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 153-156; zaświadczenie lekarskie T. H. z 26 marca 2015 roku – k. 55; faktury na leki – k. 56-57 /.

Przed dniem 19 września 2000 roku powodowie nie byli osobami chorymi psychicznie, a ich stan psychiczny był normalny.

Po wypadku powodowie stali się wyciszeni, bardziej zamknięci w sobie.

Powód I. H. choć ma mniej sił do pracy, częściej pracuje, aby nie myśleć o tym, co się stało. Stara się wyprzeć ze swoich myśli fakt wypadku i straty dziecka.

Powódka T. H. często płakała po śmierci syna, czuje się rozstrojona emocjonalnie. Często wraca myślami do swojego syna, zastanawia się jaki byłby teraz, gdyby żył. Chodząc na cmentarz na grób syna powódka z nim nadal rozmawia.

U obojga powodów z uwagi na śmierć syna K. H. nastąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przeżytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny).

Powódka T. H. w konsekwencji nadal przeżywanej straty i przeżywanej żałoby korzysta z opieki lekarza rodzinnego, przyjmuje nadal leki przeciwdepresyjne i nadal wymaga takiego leczenia.

T. H. nie zakończyła procesu żałoby, nadal cierpi na przewlekłe zaburzenia lękowo-depresyjne o umiarkowanym przebiegu które powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno-psychiatryczne powódki T. H. wykazało, iż doznany uraz na nadal wpływ na stan emocjonalny powódki: występują u niej zaburzenia snu, lęki, natłok przykrych wspomnień, zwiększona reaktywność emocjonalna, odczuwanie spadku energii i zainteresowań. Powódka odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Przyjmuje niewielkie dawki leków o działaniu uspokajająco –przeciwdepresyjnym, co wycisza objawy i poprawia sen. Podejmowane działania w postaci prowadzenia rozmów, pielęgnowania mebli, które kiedyś syn użytkował mają charakter mechanizmów przystosowania się do sytuacji straty syna. Powódka niewątpliwie wymagała pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni ona już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Powód I. H. nie zakończył procesu żałoby, nadal cierpi na zespół neurasteniczno- depresyjny o umiarkowanym przebiegu który powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno-psychiatryczne I. H. wykazało, iż doznany uraz nadal wpływa na stan emocjonalny powoda: odczuwa natłok przykrych wspomnień, zwiększoną reaktywność emocjonalną, odczuwa spadek energii i zainteresowań.

I. H. odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Ma trudności w mówieniu o wydarzeniu, ujawnia nadmierną reaktywność na oznaki przypominające traumę. Przeżycia te nadal wpływają na jego funkcjonowanie emocjonalne, bo utracił dotychczasowe zainteresowania i unika kontaktu z ludźmi. Podejmowane działania zastępcze jak koncentrowanie się na hodowli kucyków, angażowanie w czynności domowe mają charakter mechanizmów przystosowania się do sytuacji straty syna.

Powód niewątpliwie wymagał pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni on już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Dowód : / opinia psychologiczno – psychiatryczna co do I. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 150-152; opinia psychologiczno – psychiatryczna co do T. H. z dnia 19 grudnia 2016 roku, k. 153-156 /.

Powódka T. H. ma obecnie 72 lat a powód I. H. ma obecnie 74 lata. Oboje powodowie są emerytami, a ich emerytury wynoszą odpowiednio 1600 złotych i 1700 złotych miesięcznie.

Powodowie nadal mieszkają w swoim domu w B. i zajmują parter budynku. Mieszkanie pozostaje w stanie niezmienionym od czasu śmierci K. H.. Powodowie przechowują bowiem meble i sprzęty, z których korzystał ich syn. Powód I. H. przechowuje zdjęcia i narzędzia po synu, posiada także odzież syna, tj. sweter oraz marynarkę i z nich korzysta.

Na piętrze budynku mieszka córka powodów I. K. (2) wraz z mężem i dziećmi w wieku 10 i 5 lat. Z uwagi na delegacyjny charakter pracy córki powodowie pomagają w opiece nad wnukami.

W życiu codziennym powodowie nadal się wspierają i są zgodnym małżeństwem.

I. H. nadal jest małowówny, nie komunikuje swojego stanu zdrowia i stroni od lekarzy. Zdarzały się sytuacje, że powód zasłabł.

I. H. nadal prowadzi gospodarstwo, choć w mniejszym stopniu, hoduje trzy kucyki i jałówkę.

Aktualnie powodowie co najmniej raz w tygodniu odwiedzają grób syna i jeżdżą tam samochodem.

Sprawca wypadku S. S. nie wypłacił powodom zasadzonych nawiązek.

Dowód : zeznania powódki T. H. od 00:27:11 - k. 251; zeznania powoda I. H. od 00:43:57-k.251/2; zeznania świadka I. K. (2) od 00:07:53 – k. 250/2 oraz od 00:08:39 – k. 101/2; zeznania świadka W. T. od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2; dokumentacja fotograficzna – k. 49-54 /.

W 2004 roku powodowie domagali się od strony pozwanej odszkodowania w trybie art. 446 § 3 k.c. z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

Decyzją z dnia 17 maja 2014 roku strona pozwana wypłaciła powódce T. H. bezsporną kwotę 3000 złotych.

Decyzją z dnia 19 czerwca 2009 roku strona pozwana przyznała każdemu z powodów tytułem odszkodowania kwoty po 20 000 złotych i na poczet odszkodowania należnego T. H. zaliczyła wcześniejszą kwotę 3 000 złotych.

Dowód : / decyzja z dnia 17 maja 2014 roku – k. 41; decyzja z dnia 19 czerwca 2009 roku – k. 42 /.

Pismami z dnia 22 lipca 2014 roku powodowie za pośrednictwem (...) spółka z o.o. w O. zgłosili stronie pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., tj. kwot po 120 000 złotych. Domagali się dodatkowo dopłaty kwot po 90 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Decyzją z dnia 08 września 2014 roku strona pozwana przyznała powódce T. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych na zasadzie art. 448 k.c. Odmówiła dopłaty odszkodowania w oparciu o dyspozycję art. 446 § 3 k.c.

Decyzją z dnia 20 października 2014 roku strona pozwana przyznała powodowi I. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych na zasadzie art. 448 k.c. Odmówiła dopłaty odszkodowania w oparciu o dyspozycję art. 446 § 3 k.c.

Dowód : pismo powódki z dnia 22 lipca 2014 roku-k.43-46; decyzja strony pozwanej z dnia 08 września 2014 roku – k. 47;

w aktach Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w sprawie I C 1041/16: pismo powoda I. H. z dnia 22 lipca 2014 roku-k.48-51; decyzja strony pozwanej z dnia 20 października 2014 roku, k. 52 /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych przez strony do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane i nie wzbudziły też zastrzeżeń Sądu, dokumentów z akt sprawy II K 953/00 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, opinii biegłych psychologa i psychiatry, opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych oraz zeznań świadków i powodów.

Fakt wypadku z dnia 19 września 2000 roku w miejscowości B. i jego przebieg nie budzi wątpliwości w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie II K 953/00 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu w tym opinii biegłego A. R. w tamtej sprawie zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku z dnia 09 stycznia 2002 roku (k. 619-630) jak i opinii biegłego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. K. z dnia 16 września 2017 roku (k. 194-207) i jego opinii uzupełniającej z dnia 31 grudnia 2017 roku (k. 236-241).

Dowody zebrane w sprawie karnej wyjaśniają, iż zachowanie S. S. kierującego samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) było obiektywnie nieprawidłowe. Naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w czasie omijania pieszego K. H. poruszającego się prawą stroną drogi nie zachował należytych środków ostrożności oraz

bezpiecznej odległości doprowadzając do potrącenia pieszego K. H., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, licznych krwiaków wewnątrzmoźgowych, obrzęku mózgu, otarcia naskórka twarzy, obu kolan, ręki lewej w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. na skutek których pokrzywdzony zmarł, a następnie sprawca zbiegł z miejsca wypadku.

Z zasad doświadczenia życiowego i elementarnych zasad ruchu drogowego wynika, iż w takiej sytuacji drogowej S. S. powinien bezsprzecznie co najmniej zmniejszyć prędkość zbliżając się do pieszego a następnie bezpiecznie ominąć pieszego K. H..

W rozumieniu art. 2 pkt. 27 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz.U tekst jednolity 2017 poz. 1260) omijanie oznacza przejeżdżanie (przechodzenie) obok nieporuszającego się pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 23 ust. 1 pkt. 2 ww. ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany przy omijaniu zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszyć prędkość.

Przy tym manewrze istotne znaczenie ma odstęp. Tu ustawodawca wskazał, że odstęp ów ma być bezpieczny, nie podając żadnych parametrów. Sąd Najwyższy, podejmując próbę jego określenia, wskazał, że: „znane są liczne wypadki spowodowane zbyt bliskim przejeżdżaniem obok pieszego, który zaskoczony lub przestraszony reaguje w sposób zaskakujący przewidywania kierującego. Odstęp boczny od pieszego powinien być więc tak duży, aby w razie nieprzewidzianego zachowania się pieszego w czasie omijania go nie nastąpiła kolizja z nim. W praktyce taki odstęp nie może być mniejszy niż 1,5 m” (tak: SN z dnia 24 lutego 1982 roku, V KRN 313/81). Podczas omijania należy zmniejszyć prędkość w sytuacji, gdy warunki ruchu zmuszają do zmniejszenia odstępu bocznego.

Niezależnie od tego S. S. naruszył zasadę ostrożności i zasadę szczególnej ostrożności w ruchu drogowym wyrażone w art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

W myśl art. 3 ust. 1 ww. ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć (tak: uchwała 7 sędziów SN z 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74, publ. LexPolonica nr 305190, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Każdy kierowca jest zobowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należyłą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Wiąże się z tym między innymi obowiązek baczności i ciągłego obserwowania całej jezdni, zmniejszenia szybkości jazdy do bezpiecznej w warunkach ograniczonej widoczności (włącznie z całkowitym zaprzestaniem kontynuacji jazdy w razie utraty możliwości obserwacji jezdni), rezygnacji z wyprzedzania, omijania i wymijania innych uczestników ruchu drogowego w niesprzyjających takim manewrom warunkach drogowych (tak: wyrok SN z 16 lipca 1976 roku, VI KRN 135/76, LexPolonica nr 305207, publ. OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130).

Niedostosowania się S. S. do powyższych zasad nie można w żaden logiczny sposób usprawiedliwić.

Swoim działaniem S. S. nieumyślnie spowodował, że jako kierowca autobusu marki J. (...) nr rej. (...) najpierw jechał po jezdni, następnie wykonał gwałtowny skręt w prawo i wjechał na prawe pobocze zajmując do 1,30 metra jego szerokości.

Wtedy to nastąpiło potrącenie K. H., który jako pieszy poruszał się w rejonie przy prawej krawędzi jezdni i przy prawym poboczu, a był odwrócony tyłem do autobusu i szedł na wprost zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 07 marca 2002 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, sygn. akt IIK 953/00 uznał S. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. skazał go na karę pobawienia wolności.

Stan techniczny pojazdu marki J. (...) nr rej. (...) jak wynika z opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej R. Ż. w sprawie II K 953/00 (k.316-319) nie miał wpływu na zaistnienie wypadku z dnia 19 września 2000 roku.

Sąd podzielił wnioski opinii biegłego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. K. z dnia 16 września 2017 roku (k. 194-207) i jego opinii uzupełniającej z dnia 31 grudnia 2017 roku (k. 236-241) w kontekście przyczynienia zmarłego K. H. do wypadku z dnia 19 września 2000 roku.

Na wniosek strony pozwanej (k. 63 i 126) Sąd dopuścił (k. 183) dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia, zachowania K. H., wskazania czy zmarły naruszył przepisy ruchu drogowego a jeśli tak to jakie, czy zachował się obiektywnie nieprawidłowo, stopnia przyczynienia do powstania szkody.

Jak już wskazano bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego autobusem S. S., który w warunkach wystarczająco dobrej widoczności nie rozpoznał obecności po prawej stronie autobusu pieszego K. H. i zaniechał manewru ominięcia pieszego. Do wypadku doszło w ten sposób, iż kierowca autobusu najpierw jechał po jezdni, następnie wykonał gwałtowny skręt w prawo i wjechał na prawe pobocze zajmując do 1,30 metra jego szerokości. Wtedy to nastąpiło potrącenie K. H., który jako pieszy poruszał się w rejonie przy prawej krawędzi jezdni i przy prawym poboczu, a był odwrócony tyłem do autobusu i szedł na wprost zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu. Dlatego K. H. nie widział toru jazdy nadjeżdżającego z tyłu autobusu. Bezsprzecznie w chwili uderzenia przez autobus pieszy był w pozycji spionizowanej i został uderzony z kierunku tylnego bocznego prawego. Został uderzony ścianą czołową autobusu w odległości 0,4 metra od linii boku prawego.

W ocenie Sądu pieszy K. H. poruszając się prawą stroną jezdni lub pobocza i będąc zwrócony tyłem w stosunku do toru jazdy autobusu naruszył art. 11 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi.

Obowiązek poruszania się lewą stroną drogi ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszego, ponieważ może on obserwować pojazdy nadjeżdżające z przeciwka i ewentualnie ustąpić takim pojazdom pierwszeństwa, jeżeli zachodzi taka potrzeba.

Gdyby zatem pieszy K. H. wypełniając ww. przepis poruszał się prawidłowo lewą stroną, to wówczas uniknąłby potrącenia, a w razie niewłaściwego toru jazdy samochodu wystarczającym dla uniknięcia potrącenia byłoby wykonanie kroku w głąb trawiastego pobocza. Wybierając zaś prawą stronę drogi pieszy K. H. z góry pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku i w tym aspekcie przyczynił się do potrącenia.

Strona pozwana nie kwestionowała opinii biegłego A. K..

Powodowie w zarzutach do opinii (k. 218-221) ni zgodzili się z argumentacją biegłego odnośnie przyczynienia K. H. i wnioskowali o opinię uzupełniającą.

W ocenie Sądu zarzuty te nie osłabiają rzetelności opinii.

W opinii uzupełniającej z dnia 31 grudnia 2017 roku (k. 236-241) biegły zwrócił uwagę, iż z uwagi na upływ czasu od zdarzenia (17 lat) i remont drogi nie ma gwarancji, iż aktualny stan miejsca zdarzenia odpowiada stanowi z dnia zdarzenia z 19 września 2000 roku. Biegły zaznaczył, iż samo poruszanie się pieszego po prawej stronie jezdni nie uniemożliwiało kierującemu pojazdem podjęcie skutecznych manewrów omięcia go, bo technicznie jednakowo omija się osobę ustawioną przodem jak i tyłem do omijającego pojazdu. Biegły powtórzył, iż przy założeniu, że pieszy poruszał się po jezdni przy krawędzi pobocza, które do ruchu pieszych nie było przystosowane, to wykonanie kroku w bok zapobiegłoby potrąceniu. Problem jednak w tym, że pieszy bezspornie poruszał się prawą stroną jezdni i był zwrócony tyłem do autobusu, co oznacza że toru jazdy autobusu zwyczajnie nie widział.

W tym zatem wyraża się przyczynienie zmarłego K. H. w kontekście naruszenia reguł z art. 11 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

Wnioski opinii biegłego A. K. są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Dlatego Sąd opinie podzielił w całości.

Podkreślić trzeba przy tym, iż dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowni wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Jeżeli więc do miarodajnej oceny zasadności roszczenia niezbędne są wiadomości specjalne, to pominięcie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uzasadniałoby nawet zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 roku II CSK 245/06, publ. LEX nr 233063).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 roku, I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Utrwalony jest też pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych, jednakże opinia biegłego może być również źródłem materiału faktycznego sprawy, jakkolwiek w ograniczonym zakresie a na jej podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia tylko okoliczności będących przedmiotem wiedzy biegłego.

Sąd przeprowadził dowód z opinii łącznej biegłej psycholog M. Ś. i biegłego psychiatry G. Z. na okoliczności jak w postanowieniu dowodowym z dnia 01 września 2016 roku (k.113) oraz przy uwzględnieniu, że sprawa z powództwa I. H. do sygn. akt I C 1041/16 została połączona ze sprawą I C 439/16 z powództwa T. H. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

O przeprowadzenie tego dowodu wnioskowali powodowie (k. 2 i k. 2 z akt I C 1041/16) przy aprobachie strony pozwanej (k. 63 i k. 126).

Wspólne opinie (dotyczące osobno powoda I. H. – k. 150-152 i powódki T. H. - k. 153-156) biegłych psychiatry G. Z. i psychologa M. Ś. z dnia 19 grudnia 2016 roku Sąd podzielił w całości jako fachowe i rzetelne.

Biegli po przeprowadzeniu wywiadu z powodami i badaniach powodów opiniowali, że śmierć ich syna K. H. w wypadku z dnia 19 września 2000 roku spowodowała u powodów szok a następnie dezorganizację psychiczną. Proces

przeżywania żałoby po zmarłym synu przebiegał u powodów w sposób charakterystyczny dla nagłego odejścia osoby bardzo bliskiej. U powodów wystąpiły początkowo typowe reakcje emocjonalne charakterystyczne dla reakcji żałoby związane z utratą, takie jak oplakiwanie, rozpacz, gniew, zaprzeczanie, wstrząs, u powoda I. H. ponadto osłabienie zainteresowań i aktywności, uczucie bezradności.

Z opinii wynika, że u powódki T. H. wystąpiła przetrwała reakcja żałoby, która obejmowała okres leczenia psychiatrycznego połączonego z zażywaniem leków psychotropowych.

T. H. nie zakończyła procesu żałoby, nadal cierpi na przewlekłe zaburzenia lękowo-depresyjne o umiarkowanym przebiegu które powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno-psychiatryczne powódki T. H. wykazało, iż doznany uraz na nadal wpływ na stan emocjonalny powódki: występują u niej zaburzenia snu, lęki, natłok przykrych wspomnień, zwiększona reaktywność emocjonalna, odczuwanie spadku energii i zainteresowań. Powódka odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Przyjmuje niewielkie dawki leków o działaniu uspokajająco –przeciwdepresyjnym, co wycisza objawy i poprawia sen. Podejmowane działania w postaci prowadzenia rozmów, pielęgnowania mebli, które kiedyś syn użytkował mają charakter mechanizmów przystosowania się do sytuacji straty syna. Powódka niewątpliwie wymagała pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni ona już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Powód I. H. także nie zakończył procesu żałoby, nadal cierpi na zespół neurasteniczno- depresyjny o umiarkowanym przebiegu który powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno-psychiatryczne I. H. wykazało, iż doznany uraz nadal wpływa na stan emocjonalny powoda: odczuwa natłok przykrych wspomnień, zwiększoną reaktywność emocjonalną, odczuwa spadek energii i zainteresowań.

I. H. odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Ma trudności w mówieniu o wydarzeniu, ujawnia nadmierną reaktywność na oznaki przypominające traumę. Przeżycia te nadal wpływają na jego funkcjonowanie emocjonalne, bo utracił dotychczasowe zainteresowania i unika kontaktu z ludźmi. Podejmowane działania zastępcze jak koncentrowanie się na hodowli kucyków, angażowanie w czynności domowe mają charakter mechanizmów przystosowania się do sytuacji straty syna. Powód niewątpliwie wymagał pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni on już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Żadna ze stron przedmiotowych opinii nie kwestionowała (k. 157-159 i k. 165).

Nie odmawiając słuszności stanowisku, że ocena stanu prawnego należy do Sądu uznać należało, że dowód z opinii jest dowodem w pełni miarodajnym do czynienia istotnych okoliczności faktycznych – tj. wpływu tragicznej śmierci K. H. na przeszłe i obecne funkcjonowanie powodów.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym pogląd, iż zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia, na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 roku I ACa 330/13 – publ. Portal orzeczeń; uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z dnia 10 maja 2017 roku I ACa 1453/16, publ. Lex 2310627).

Krzywdą każdorazowo musi być oceniana indywidualnie, w związku z czym nie można w sposób automatyczny wnioskować, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar. Zgłoszenie się do specjalisty i podjęcie terapii psychologicznej lub psychiatrycznej jest indywidualną decyzją poszkodowanego i pozostaje wypadkową wielu czynników: świadomości konieczności uzyskania specjalistycznej pomocy, środowiska, w którym funkcjonuje poszkodowany, wsparcia uzyskiwanego od osób najbliższych, sytuacji osobistej (związanej choćby z obciążeniem obowiązkami), a także gotowości otwarcia się przed obcymi osobami (jakimi bądź co bądź są lekarze czy terapeuci).

Ocena krzywdy powodów – o czym będzie mowa w ważeniach prawnych - dokonana jest w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany z uwagi na śmierć ich syna w dniu 30 listopada 2004 roku.

Nie istnieje obiektywny, abstrakcyjnie ujmowany „prawidłowy” wzorzec, do którego należałoby odnosić zachowania i postawy osób, które dochodzą swych roszczeń po śmierci osoby najbliższej.

Nie można zatem negować rozmiaru krzywdy po stracie osób najbliższych przez odwołanie się do „braku cech patologicznych w przebiegu żałoby”, bo nie wiadomo, co należałoby uznać za patologię w żałobie – czy np. brak emocji, czy też popadnięcie w skrajne emocje, a jeśli tak to jakie – pozytywne czy też negatywne.

Indywidualny charakter krzywdy, wywołanej utratą osoby najbliższej, wyklucza dokonywanie ocen tego rodzaju.

Powtórzyć trzeba, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy nie jest doznany przez powodów uszczerbek na zdrowiu psychicznym na skutek śmierci ich syna, ale rozmiar naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych.

Niewątpliwie stan psychiczny powodów jaki wystąpił na skutek naruszenia ich dobra osobistego w następstwie śmierci syna jest istotną okolicznością dla oceny rozmiaru doznanej przez nich z tego tytułu krzywdy i wymagał wiadomości specjalnych.

Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego dowody z dokumentów przedstawionych przez pozwanego, a wykazujących, że powodowie otrzymali odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna, ponieważ nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, która dotyczy wyłącznie zadośćuczynienia.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków I. K. (2) – córki powodów (od 00:07:53-k.250/2 i od 00:08:39 – k. 101/2) i W. T. – kuzynki powódki T. H. (od 00:18:12 – k. 250/2 oraz od 00:34:29 – k. 102/2).

Świadkowie ci opisali stan i zachowanie powodów bezpośrednio po tragicznej śmierci ich syna oraz w dalszym okresie. Zeznania świadków potwierdzają bliskie relacje pomiędzy nimi a ich zmarłym synem, jak okoliczności związane z leczeniem się powódki T. H. i zachowaniem rezygnacyjnym powoda I. H. po śmierci syna.

Pomimo stosunku bliskości między powodami a świadkami brak jest podstaw do przyjęcia, że świadkowie zeznając przed Sądem, mieli szczególny interes w tym, aby składać zeznania korzystne jedynie dla powodów. Ich zeznania są logiczne, spontaniczne, a momentami szczerze..

Powodowie T. H. (od 00:27:11 - k. 251) i I. H. (od 00:43:57-k.251/2) na rozprawie w dniu 25 stycznia 2018 roku złożyli szczerze, spójne zeznania, nieobarczone wyolbrzymieniem emocjonalnym. Zeznania powodów wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają w sposób zbieżny istotne dla sprawy okoliczności, takie jak przebieg zdarzenia, ich reakcje, przeżycia z tym związane, stan powodów po śmierci syna, konieczność leczenia psychiatrycznego i kardiologicznego. Podawane przez powodów okoliczności dotyczące przeszłej oraz aktualnej sytuacji materialnej jej rodziny, a także emocjonalnej i zdrowotnej nie zostały podważone.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy

uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Artykuł 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76).

Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00 z aprobowaną glosą W. B., publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji szczególnych, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna (por. np. uchwałę SN z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, publ. OSNC 2000/11/195, postanowienie SN z dnia 28 września 1999 roku, II CKN 269/99, publ. Prokuratura i Prawo 2000, nr 2, poz. 27, wyrok SN z dnia 9 września 1998 roku, II UKN 192/98, publ. OSNAP 1999/17/556). Z zasady nie dotyczy to więc np. przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych a postępowanie wydłużało się w czasie.

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń

Sąd zważył, co następuje.

Powództwa co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie T. H. i I. H. domagali się w odrębnych pozwach zapłaty zadośćuczynienia w oparciu o konstrukcję ochrony dóbr osobistych w kwotach odpowiednio 85000 zł i 82000 zł w związku ze śmiercią ich syna K. H. w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 września 2000 roku.

Strona pozwana pomimo, iż przeprowadziła postępowanie likwidacyjne uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 19 września 2000 roku w zakresie zadośćuczynienia w kwotach nie satysfakcjonujących powodów.

Decyzją z dnia 08 września 2014 roku (k. 47) strona pozwana przyznała powódce T. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych na zasadzie art. 448 k.c.

Decyzją z dnia 20 października 2014 roku (k. 52 akt I C 1041/16) strona pozwana przyznała powodowi I. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych na zasadzie art. 448 k.c.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2013 poz.392) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust.1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Na mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do potrąconej osoby pieszej opiera się również na zasadzie ryzyka (por. wyrok SN z dnia 26 maja 2000 roku I CKN 1326/99, publ. LEX nr 532100).

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów z akt sprawy II K 953/00 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wynika, że S. S. oskarżony został o to, że w dniu 19 września 2000 roku w B. kierując samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w czasie omijania pieszego K. H. poruszającego się prawą stroną drogi nie zachował należytych środków ostrożności oraz bezpiecznej odległości doprowadzając do potrącenia pieszego K. H., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, stłuczenia głowy, stłuczenia mózgu, licznych krwiaków wewnątrzmożgowych, obrzęku mózgu, otarcia naskórka twarzy, obu kolan, ręki lewej w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. na skutek których pokrzywdzony zmarł, a następnie sprawca zbiegł z miejsca wypadku, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k.

Wyrokiem z dnia 07 marca 2002 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, sygn. akt II K 953/00 uznał S. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na rzecz orzeczonej kary okres zatrzymania i aresztowania. Ponadto Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat.

Na rzecz oskarżycieli posiłkowych T. H. i I. H. Sąd orzekł na mocy art. 46 § 2 k.k. nawiązki w kwotach po 3000 złotych.

W wyniku apelacji T. H. i I. H. jako oskarżycieli posiłkowych Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 27 lutego 2003 roku w sprawie II Ka 417/02 karę pozbawienia wolności dla S. S. podwyższył do 4 lat.

Kasację S. S. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 18 listopada 2003 roku w sprawie IV KK 344/03 oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Sąd jest związany w sprawie cywilnej tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa.

Prejudycjalność wyroku karnego oznacza, że sąd rozpoznający niniejszą sprawę obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego skazanemu (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 roku V CSK 267/09, publ. LEX nr 794582).

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Nałożenie obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest zatem od zaistnienia przesłanek, którymi są: 1) zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody.

Uznać trzeba, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c. ustawodawca odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy po pierwsze ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), a po drugie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (tzw. selekcja następstw).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – na podstawie dokumentów z akt II K 953/00 oraz opinii biegłego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków A. K. z dnia 16 września 2017 roku (k. 194-207) i jego opinii uzupełniającej z dnia 31 grudnia 2017 roku (k. 236-241) okoliczności zdarzenia z dnia 19 września 2000 roku nie budzą wątpliwości.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego autobusem S. S., który w warunkach wystarczająco dobrej widoczności nie rozpoznał obecności po prawej stronie autobusu pieszego K. H. i zaniechał manewru ominięcia pieszego. Do wypadku doszło zaś w ten sposób, iż kierowca autobusu najpierw jechał po jezdni, następnie wykonał gwałtowny skręt w prawo i wjechał na prawe pobocze zajmując do 1,30 metra jego szerokości. Wtedy to nastąpiło potrącenie K. H., który jako pieszy poruszał się w rejonie przy prawej krawędzi jezdni i przy prawym poboczu, a był odwrócony tyłem do autobusu i szedł na wprost zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – śmiercią syna powodów.

Śmierć syna powodów nastąpiła zatem w wyniku wypadku drogowego samochodu prowadzonego przez S. S., którego zachowanie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., tj. spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż sprawca wypadku jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana.

Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku do sygn. akt III CZP 67/12 (publ. Biul.SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast zauważył, że: „świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie - w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego”.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego.

Bazując na powyższych rozważaniach Sąd orzekający w niniejszej sprawie oceniał, iż po stronie ubezpieczyciela powstaje co do zasady obowiązek wypłaty zadośćuczynienia. Przeciwnie twierdzenia strony pozwanej (przedstawione w odpowiedzi na pozew) są zatem nieuzasadnione.

Co do przyczynienia K. H.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (tak: uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z 09 stycznia 2014 roku I ACa 459/13, publ. LEX 1416095).

Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (tak: wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. (...); wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

W ocenie Sądu K. H. przyczynił się swoim nieprawidłowym zachowaniem do spowodowania szkody.

Bezspornie K. H. poruszając się prawą stroną krawędzi jezdni (pobocza) i będąc zwrócony tyłem w stosunku do toru jazdy autobusu naruszył art. 11 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z tymi przepisami pieszy jest obowiązany bowiem korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi.

Obowiązek poruszania się lewą stroną drogi ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszego, ponieważ może on obserwować pojazdy nadjeżdżające z przeciwka i ewentualnie ustąpić takim pojazdom pierwszeństwa, jeżeli zachodzi taka potrzeba.

Dlatego w ocenie Sądu uprawniona jest teza, że gdyby pieszy K. H. wypełniając ww. przepis poruszał się prawidłowo lewą stroną drogi z uwagi na prawostronny ruch pojazdów mechanicznych, to z uwagi na tor jazdy autobusu wówczas uniknąłby potrącenia. Wybierając zaś prawą stronę drogi pieszy K. H. z góry pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku i w tym aspekcie przyczynił się do potrącenia. W tym za tym wyraża się przyczynienie zmarłego K. H. w kontekście naruszenia reguł z art. 11 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

W chwili potrącenia K. H. był odwrócony tyłem do autobusu i szedł na wprost zgodnie z kierunkiem jazdy autobusu. Dlatego nie widział on toru jazdy nadjeżdżającego z tyłu autobusu. Bezspornie w chwili uderzenia przez autobus pieszy był w pozycji spionizowanej i został uderzony z kierunku tylnego bocznego prawego. Został uderzony ścianą czołową autobusu.

Zatem skala i rozmiar obrażeń około mózgowych jakich doznał K. H. w wypadku nakazuje sądzić, że poruszając się lewą stroną drogi z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uniknął by wypadku.

Dlatego Sąd uwzględnił zarzut strony pozwanej co do przyczynienia K. H. do powstania szkody ustalając je na poziomie **30 %**.

Co do zadośćuczynienia

Wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć syn powodów miał miejsce w dniu 19 września 2000 roku.

W stanie prawnym wówczas obowiązującym nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c., tj. przyznająca najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego.

W dacie zdarzenia obowiązywał natomiast § 3 art. 446 k.c., który pozwalał przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak: wyrok SN z dnia 21 października 2009 roku do sygn. I PK 97/09, publ. LEX nr 558566).

Przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz.731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Natomiast art. 3 k.c. ustanawia zasadę nieretroakcji prawa, chyba że co innego wynika z treści ustawy lub jej celu. Wobec powyższego § 4 art. 446 k.c. nie może mieć zastosowania do niniejszego przypadku.

Niemniej jednak niektóre sądy powszechne stawały na stanowisku, iż podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w podobnych sytuacjach co do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie do sygn. I ACa 1137/07 (publ. POSAG 2008/1/50-55) przyjął, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W uzasadnieniu orzeczenia sąd ten zauważył, że wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Powyższą praktykę sądów zaaprobował Sąd Najwyższy wydając uchwałę w dniu 22 października 2010 roku do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, (...) OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11), w której zawarł tezę, iż: najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku.

Słuszność powyższej praktyki ugruntowanej już w orzecznictwie Sąd Najwyższy upatruje także poprzez odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej. Nieuzasadnione bowiem byłoby różnicowanie obywateli - pokrzywdzonych śmiercią osoby bliskiej ze względu na datę zdarzenia generującego krzywdę, tj. tych, którzy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie zasługują na to, by ich krzywda została zrekompensovana oraz tych, którzy po wskazanej dacie już takim przywilejem zostali obdarzeni. Oczywiście przed dniem 3 sierpnia 2008 roku aspekt niemajątkowy szkody, czyli krzywdy był uwzględniany w ramach odszkodowania zasądzanego na podstawie § 3 art. 446 k.c., zauważyć jednak należy, że istota tego przepisu sięgała szkody majątkowej - aspektu materialnego, nie zaś uczuć, stanu psychicznego i emocji, które są adekwatne dla zadośćuczynienia w czystej postaci. By roszczenie na tej podstawie zgłoszone zostało uwzględnione, powód musiał wykazać, że wskutek śmierci osoby bliskiej doszło do pogorszenia jego sytuacji majątkowej. Wprowadzony § 4 art. 446 k.c. takiego obwarowania nie zawiera.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art. 448 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. II CSK 531/10, wyrok SN z dnia 1 maja 2011 roku, sygn. 621/10).

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku do sygn. IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczono, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyczerpujące, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie stanowiło *supplum* ustawowego, nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia - gdyż gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, to roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, bo umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Śmierć dziecka niewątpliwie jest dla rodziców przeżyciem traumatycznym, ponieważ tracą oni część swojego dziedzictwa. Śmierć dziecka narusza naturalny porządek rzeczy. Zakłóca więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie w randze konstytucyjnej.

Na podstawie art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 87 k.r. i o. wskazuje, iż rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulacje mające na celu wspieranie i ochronę powinności rodzicielskich (np. art. 92 i nast. k.r. i o.).

Pomimo, że prawo do życia w rodzinie nie zostało wyartykułowane wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c., to niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. W hierarchii wartości zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki tego naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W wyniku zdarzenia z dnia 19 września 2000 roku powodowie utracili jedynego syna – K.. Syn powodów miał wówczas 21 lat, rozwijał się prawidłowo i ukończył szkołę średnią i miał plany co do swojej przyszłości. Był zdolnym i pracowitym młodym mężczyzną. Chciał kontynuować naukę na studiach wyższych oraz liczył się z przejęciem gospodarstwa rolnego po rodzicach. Rodzice skupiali na nim swoją uwagę oraz uczucia. W nim też upatrywali niewątpliwie wsparcie w latach starości. Z nim dzielili smutki i radości oraz byli otwarci na jego zainteresowania. Nie mieli z nim kłopotów, byli dumni ze sposobu w jaki go wychowali i z tego, jakim stawał się człowiekiem.

Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią K. H. powodowie nagle utracili to wszystko na co sami liczyli. Powodowie zostali pozbawieni nagle nie tylko obecności syna na co dzień, ale bezpowrotnie pogrzebane zostały też wówczas ich plany i nadzieje na przyszłość.

Powodowie o śmierci syna dowiedzieli się gdy przebywali w domu, a sam wypadek wydarzył się około 400 metrów od ich miejsca zamieszkania.

Bezsornie wiadomość o śmierci syna wywołała u nich niepowetowaną traumę.

Nie sposób opisać w słowach żałoby rodziców, ani też stworzyć skali pozwalającej na miarodajne stopniowanie doznanego bólu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

W ocenie Sądu każdy z powodów przeżywał ból i cierpienie po śmierci syna w swój indywidualny i odmienny sposób.

Powódka T. H. długo płakała po stracie syna i w dalszym ciągu na jego wspomnienie reaguje emocjonalnie. Nie była w stanie zaspokajać świadomie własnych potrzeb. Poddawała się działaniom środków uspokajających. Pomimo upływu 17 lat od tragedii T. H. nie potrafi nadal się pogodzić ze śmiercią syna i nadal dotkliwie odczuwa swoją krzywdę. Pielęgnuje w sobie pamięć o synu, której towarzyszy cierpienie i pustka. Nie potrafi cieszyć się życiem swoim i szczęściem innych.

T. H. nie zakończyła procesu żałoby, nadal cierpi na przewlekłe zaburzenia lękowo-depresyjne o umiarkowanym przebiegu które powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno- psychiatryczne powódki T. H. wykazało, iż doznany uraz na nadal wpływ na stan emocjonalny powódki: występują u niej zaburzenia snu, lęki, natłok przykrych wspomnień, zwiększona reaktywność emocjonalna, odczuwanie spadku energii i zainteresowań. Powódka odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Przyjmuje niewielkie dawki leków o działaniu uspokajająco –przeciwdepresyjnym, co wycisza objawy i poprawia sen. Podejmowane działania w postaci prowadzenia rozmów, pielęgnowania mebli, które kiedyś syn użytkował mają charakter mechanizmów

przystosowania się do sytuacji straty syna. Powódka niewątpliwie wymagała pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni ona już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Powód I. H. po śmierci syna zamknął się w sobie. Przez długi czas tłumił swoje emocje. Miał wszakże świadomość, że ma w dalszym ciągu córkę, ale nie mógł podgodzić się z bezpowrotną stratą jedyne go syna. I. H. obecnie pielęgnuje pamięć o synu, lecz w odmienny sposób niż żona. Z biegiem lat wypracował mechanizmy pozwalające mu zmagać się z traumą. Skupił się nadal na pracy w gospodarstwie i na kontakcie ze zwierzętami

Powód I. H. także nie zakończył procesu żałoby, nadal cierpi na zespół neurasteniczno- depresyjny o umiarkowanym przebiegu który powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % według pkt. 10a tabeli załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. 2002 r. Nr 234, poz. 1974).

Badanie psychologiczno- psychiatryczne I. H. wykazało, iż doznany uraz nadal wpływa na stan emocjonalny powoda: odczuwa natłok przykrych wspomnień, zwiększoną reaktywność emocjonalną, odczuwa spadek energii i zainteresowań.

I. H. odczuwa pogorszenie samopoczucia w związku ze wspomnieniem tragicznej śmierci syna, odczuwa wówczas smutek i przygnębienie. Ma trudności w mówieniu o wydarzeniu, ujawnia nadmierną reaktywność na oznaki przypominające traumę. Przeżycia te nadal wpływają na jego funkcjonowanie emocjonalne, bo utracił dotychczasowe zainteresowania i unika kontaktu z ludźmi. Podejmowane działania zastępcze jak koncentrowanie się na hodowli kucyków, angażowanie w czynności domowe mają charakter mechanizmów przystosowania się do sytuacji straty syna. Powód niewątpliwie wymagał pomocy psychologicznej, ale z uwagi na wiek zachodzi obawa, że nie zmieni on już swoich nastawień i podjęcie terapii nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Powyżej opisane odmienne sposoby reakcji powodów na stres i traumę świadczą o przeżywaniu przez nich bólu i cierpienia.

Kryterium bólu jest nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 roku). Również Sąd Najwyższy wskazywał w swoich orzeczeniach, że nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Powyższe stanowisko w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy za trafne.

Przez śmierć syna powodowie doznali krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego przez stronę pozwaną, że upływ 17 lat od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do więzi rodzinnych z synem ma charakter trwały. Cały czas powodom towarzyszy uczucie pustki i straty. Permanentnie dotykają ich skutki śmierci syna, kiedy pielęgnują nagrobek, kiedy widzą jak rówieśnicy syna założyli swoje rodziny, ich znajomi cieszą się wnukami, natomiast oni zostali tego pozbawieni. Nieprawdą jest, że czas uleczył ich rany.

Powódka T. H. nadal bardzo emocjonalnie reaguje opowiadając o zdarzeniu, nie potrafi o nim spokojnie rozmawiać w rodzinie. Oboje powodowie zostali pozbawieni wsparcia jakiego oczekiwali ze strony syna. K. H. nie był ich jedynym dzieckiem, lecz niewątpliwie upatrywali w nim pomocy co najmniej w takim stopniu jak w pozostałych dzieciach.

Sąd podziela stanowisko zaprezentowane w wyroku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w którym sąd wskazał, że okoliczność, iż z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć nie oznacza, że na wysokość należnego zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest bowiem, aby nastąpiło to w okresie nieobjętym przedawnieniem. Nadto podkreślenia wymaga, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2017 roku I ACa 744/16).

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.).

Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, Sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny np. rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są bowiem na odrębnej podstawie, jaką stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku I ACa 60/13, publ. LEX nr 1322898).

W ocenie Sądu wiadomość o śmierci syna była dla powodów nagła i niespodziewana.

W takiej sytuacji Sąd uznał za adekwatne przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 100 000 złotych. Kwoty te winny zrekompensować każdemu z powodów z osobna trwały stan psychicznej traumy po śmierci syna.

Podkreślenia wymaga i to, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań, przy zastosowaniu art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwotach po **52 000 zł.**

Uwzględniając fakt przyczynienia się poszkodowanego w 30 % oraz przyznania powodom w postępowaniu likwidacyjnym kwot po 15 000 zł (100000 zł x 30 % - 15 000 zł) powodom należałyby się kwoty po 55 000 zł.

Dodatkowo odliczyć jednak należało nawiązki w kwotach po 3000 zł zasądzone wyrokiem w sprawie II K 953/00.

Orzeczenie względem oskarżonego nawiązki w trybie art. 46 § 2 k.k. służy kompensacie szkód i krzywd mających swe źródło w przestępstwie (tak: postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2017 roku IV KK 191/17, publ. LEX 2327877). Charakter penalny nawiązki nie uzasadnia odcięcia jej od prawa cywilnego. O ile bowiem zaistniała szkoda (krzywda), za którą prawo cywilne czyni odpowiedzialną inną osobę, obowiązek naprawienia szkody już istnieje w chwili popełnienia czynu powodującego szkodę i to wówczas pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym nawiązuje się stosunek prawny, w którym sprawca ma obowiązek naprawienia szkody (krzywdy). To czy zostanie on wykonany dobrowolnie przez sprawcę, czy musi zapaść orzeczenie sądu (cywilnego lub karnego) ma znaczenie drugorzędne i rzutuje nie na jego istnienie, a jedynie na możliwość przymusowej egzekucji świadczenia.

Stąd suma nawiązki musi być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia (tak: wyrok SN z 20 lutego 1973 roku, II CR 11/73, publ. LEX 7219).

Oczywistym jest zatem, że Sąd powinien na poczet należności z tytułu zadośćuczynienia zarachować sumę uzyskaną z tego tytułu od sprawcy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 09 listopada 2017 roku I ACa 446/17, publ. LEX nr 2412767).

Przemawia za tym jednoznacznie również treść art. 415§ 6 k.p.k., z którego wynika, że jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dalszych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Dlatego ostatecznie powodom należą się kwoty po **52 000 zł** (55 000 zł – 3 000 zł nawiązki).

Co do odsetek

Powódka T. H. domagała się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 21 października 2014 roku (k. 1), tj. po upływie 90 dni od zgłoszenia szkody.

Również powód I. H. domagał się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 14 stycznia 2015 roku (k. 1 akt I C 1041/16), tj. po upływie 90 dni od zgłoszenia szkody.

Zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 ust. 1 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W myśl art. 14 ust. 2 ww. ustawy w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności

ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie roszczenia odsetkowego, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powodów, co obowiązano mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego.

Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Przed wytoczeniem sprawy toczyło się postępowanie likwidacyjne, a strona pozwana z pism powodów dowiedziała się o ich żądaniu.

Roszczenia zostały zgłoszone do strony pozwanej w granicach żądania objętego petitum pozwów pismami z dnia 22 lipca 2014 roku. Na podstawie decyzji z dnia 20 października 2014 roku strona pozwana wypłaciła powodowi I. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł. Na podstawie decyzji z dnia 08 września 2014 roku strona pozwana wypłaciła powodce T. H. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł.

Ponieważ strona pozwana przed upływem 90 dni od zgłoszenia szkody przyznała powodowi częściowo zadośćuczynienie i podjęła odmowną decyzję co do dalej idącego roszczenia powodów uznać należało, że do 90 dni od zgłoszenia szkody nie było już okoliczności wymagających wyjaśnienia. Wiąże zatem stronę pozwaną termin 90 dni do likwidacji szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. Sąd przyznał odsetki ustawowe od zasądzonych wyrokiem kwot zadośćuczynienia w przypadku T. H. od dnia 21 października 2014 roku (k. 1), tj. po

upływie 90 dni od zgłoszenia szkody, a w przypadku I. H. od dnia 14 stycznia 2015 roku (k. 1 akt I C 1041/16), tj. po upływie 90 dni od zgłoszenia szkody.

W terminach tych strona pozwana była bowiem w stanie ocenić zasadność roszczenia powodów oraz zająć stanowisko, w tym przygotować kwoty żądane do wypłaty. Jako profesjonalny podmiot świadczący usługi ubezpieczeniowe już z tym dniem powinna była strona pozwana liczyć się z obowiązkiem zapłaty, ponieważ zaistniało zdarzenia objęte umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt. I i IV wyroku.

Powództwa w pozostałym zakresie zostały oddalone o czym orzeczono jak w pkt. II i V wyroku.

Sąd ocenił bowiem, iż żądanie wyższych kwot przez powodów – odpowiednio 85 000 zł i 82 000 zł nie jest zasadne.

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy.

Podnieść także trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (tak: postanowienie SN z 27 lipca 2005 roku II KK 54/05, publ. LEX nr 152495).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uwzględnił wszystkie okoliczności zdarzenia.

Reasumując zasądzone kwoty zadośćuczynienia uwzględniają zarówno cierpienia powodów powstałe w wyniku śmierci ich syna w wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku, a zatem również nieodwracalność skutków wypadku i cierpienia na przyszłość.

Co do kosztów procesu

Zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powództwo T. H. zostało uwzględnione w części, tj. w 61,17 % (żądała kwoty 85 000 zł – uwzględniono powództwo do kwoty 52 000 zł.).

Powództwo I. H. zostało uwzględnione w części, tj. w 63,41 % (żądał kwoty 82 000 zł – uwzględniono powództwo do kwoty 52 000 zł.).

Między powodami zachodzi współuczestnictwo formalne.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku III CZP 58/15 (publ. LEX nr 1801480) współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Obie strony domagały się zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Każdy z powodów poniósł koszty procesu.

Powódka T. H. poniosła koszty procesu w wysokości 11 967 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 4250 zł (k. 13), zaliczka na poczet opinii biegłych w kwocie 500 zł (k. 107), koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 rok poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowego od pełnomocnictwa.

61,17 % tej kwoty to 7 320,21 zł.

Powód I. H. poniósł koszty procesu w wysokości 11 317 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 4100 zł (k. 59 akt I C 1041/16), koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 rok poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowego od pełnomocnictwa.

63,41 % tej kwoty to 7 176,10 zł.

Strona pozwana uiściła zaliczkę na koszt opinii biegłych w kwocie 2000 zł (k. 108). Ponadto strona pozwana poniosła w związku z pozwami każdego z powodów koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 7200 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu oraz opłatę skarbową w kwocie 17 zł. Strona pozwana poniosła zatem łącznie w związku z każdym z pozwów koszty procesu w kwocie po 8217 zł.

Uwzględniając procent w jakim T. H. uległa w procesie (38,83 %) stronie pozwanej należy się 3199,66 zł (38,83 % z 8217 zł).

Uwzględniając procent w jakim I. H. uległ w procesie (36,59 %) stronie pozwanej należy się 3006,60 zł (36,59 % z 8217 zł).

Sąd stosunkowo rozdzielił zatem koszty procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki T. H. kwotę **4129,55** zł, która stanowi 61,17 % poniesionych przez powódkę kosztów procesu, po odjęciu kwoty 38,83 % kosztów, które powódka winna zwrócić stronie pozwanej (7320,21 zł - 3199,66 zł).

Na rzecz powoda I. H. Sąd zasądził kwotę **4169,50** zł, która stanowi 63,41 % poniesionych przez powoda kosztów procesu, po odjęciu kwoty 36,59 % kosztów, które powód winien zwrócić stronie pozwanej (7176,10 zł – 3006,60 zł).

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 (publ. OSP 1991, z 11-12, s. 530), które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi (a więc wydatkami i opłatami), których strona nie miała obowiązku uiścić sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z opiniami biegłych psychologa i psychiatry oraz biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków wydatki wyniosły 3724,96 zł (k. 160, k. 212 i k. 253).

Suma zaliczek wyniosła 2500 zł (k. 107-108).

Do rozliczenia pozostaje kwota 1224,98 zł (3724,96 zł – 2500 zł) wyłożona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Kwotę tę Sąd podzielił na dwie części po 612,49 zł uznając, że w równym zakresie wiążą się z każdym z pozwów.

Skoro T. H. uległa w procesie w 38,83 % to przypada na nią tytułem wydatków kwota 225,58 zł (bo 612,49 zł x 38,83 %).

W związku z pozwem T. H. na stronę pozwaną przypada 386,91 zł stosownie do stopnia procentowego w jakim uległa ona powodce w sprawie (bo 612,49 zł x 61,17 %).

Skoro I. H. uległ w procesie w 36,59 % to przypada na niego tytułem wydatków kwota 224,11 zł (bo 612,49 zł x 36,59 %).

W związku z pozwem I. H. na stronę pozwaną przypada 388,38 zł stosownie do stopnia procentowego w jakim uległa ona powodowi w sprawie (bo 612,49 zł x 63,41 %).

Łącznie na stronę pozwaną przypada zatem kwota 775,29 zł (225,58 zł + 224,11 zł).

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt. III, VI, VII, VIII I IX wyroku.

SSO Paweł Poręba